

*W nawiązaniu do pojawiających się informacji medialnych dot. antydopingowego postępowania dyscyplinarnego toczącego się w stosunku do mojej osoby oraz licznymi pytaniami o moje stanowisko w sprawie, **chciałabym kategorycznie zaprzeczyć bym kiedykolwiek stosowała substancję zabronioną w sporcie i z pełną świadomością oświadczam, że padłam ofiarą sabotażu**, który miał na celu wyeliminowanie mnie z udziału w Igrzyskach Paraolimpijskich w Tokio, co zamierzam udowodnić przed powołanymi do tego instytucjami.*

Podczas jednego ze styczniowych obozów zostałam poddana kontroli antydopingowej, co nie było dla mnie jakimkolwiek zaskoczeniem. Zaskoczeniem i niedowierzaniem był jednak jej wynik, który wykazał śladowe ilości substancji zabronionej – Meldonium.

Natychmiast po otrzymaniu ww. wyniku złożyłam do organów ścigania zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, które obecnie jest w toku, przekazałam wszystkie posiadane przeze mnie informacje i dowody (w tym potwierdzające uprzednie stosowanie wykrytej w moim organizmie substancji zabronionej przez osoby z konkurencyjnych klubów i możliwości jej podania mojej osobie) przedstawicielom Polskiej Agencji Antydopingowej (pracownikom działu śledczego), jak również aktywnie uczestniczyłam w toku postępowania przed Panelem Dyscyplinarnym I instancji przy POLADA.

Niestety z przykrością muszę stwierdzić, że w zamian za przekazane informacje nie otrzymałam jakiegokolwiek pomocy ze strony POLADA, jak również nie odnotowałam jakiegokolwiek woli czy chęci do tego by wyjaśnić moją sprawę w sposób kompleksowym, w tym zweryfikować przekazane przeze mnie informacje dot. sabotażu. Co więcej z przykrością również odnotowuje, że pomimo zakończenia etapu pierwszej instancji niemal dwa tygodnie temu przedstawiciele POLADA poinformowali o niej media w chwili, gdy doszło do podejrzenia naruszenia przepisów antydopingowych u innych zawodników już podczas Igrzysk Paraolimpijskich, podczas gdy łączenie tych spraw, jest wysoce nieuprawnione i krzywdzące w stosunku do mojej osoby, która przez całą karierę sportową przestrzegала zasady fair play.

Nigdy nie spodziewałam się, że jako utytułowana zawodniczka, która swoją czystość w sporcie udowodniła kilkudziesięcioma negatywnymi wynikami kontroli antydopingowej, zostanie potraktowana w ten właśnie sposób – jako typowa oszustka. Nigdy nie spodziewałam się również, że zamiast walki podczas Igrzysk Paraolimpijskich o kolejne medale dla Polski przyjdzie mi obecnie podjąć inną walkę – tym razem by oczyścić swoje dobre imię i udowodnić, że nigdy nie stosowała substancji zabronionej, a jej obecność w moim organizmie to tylko i wyłącznie oszukańcze działania innych osób, które za wszelką cenę chciały mnie wyeliminować i uzyskać start kosztem mojej osoby.

Pomimo powyższego, jak przystało na prawdziwego, a przede wszystkim uczciwego sportowca, deklaruje pełną determinację do tego by przedmiotową sprawę wyjaśnić. Głęboko wierze, że podjęte przeze mnie działania do tego doprowadzą, co pozwoli mi na odzyskanie dobrego imienia i pokazanie jak bardzo krzywdzące są obecne opinie i komentarze na mój temat.

Dla dobra sprawy, do czasu jej zakończenia, nie zamierzam jej dalej komentować. Chciałabym jedynie prosić przedstawicieli POLADA, kibiców oraz media by nie osądzali mnie przed ostatecznym zakończeniem sprawy.

Z poważaniem,

Anna Harkowska